Nr. 109. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Krakow, Poniedziałek 11 Czerwca 1923. Rok XLII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu				14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 600 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro [illegible] „Rion" (dawniej J. Hopnas i A. Salomonowa), aleja Szczepańska, Biuro [illegible], ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i E. Metzl i Sp., ul. Marszałkowska 130; L. Buchwaitz, Marszałkowska 130, B. Buchwaitz, Fredry 4, T. Pietrasze, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. L. Brod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski, Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 500·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 1000 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 1500·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 2000·— od wiersza. Na pierwszej stronie 2500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 250 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki s „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Program ministra Seydy

Kraków, 10 czerwca.

Minister spraw zagranicznych dr Seyda wystąpił w komisji sejmowej z krótkiem expose, w którem rozwinął swój program polityki zagranicznej. W formie, zalecającej się zwięzłością i jasnością, rozwinął nowy minister poglądy polityczne narodowej demokracji, której jest rzecznikiem w rządzie. Nie przedstawia ten program nic nowego, ani ze względu na zapatrywania stronnictwa narodowo-demokratycznego, ani ze względu na stosowaną dotychczas przez poprzedników dra Seydy politykę, która taksamo, jak to zaleca obecny minister, opierała się na sojuszu z Francją, przyjaźni z innymi wielkimi zwycięzcami i szukaniu porozumienia i kontaktu z nowemi państwami.

Różnice, jeżeli są, leżą w akcentach. — Zgodnie z tezami swojej partji, dr Seyda zaakcentował mianowicie silniej antyniemiecki kierunek polityki, równocześnie zaś wyraźniej podkreślił skłonność do trwałego porozumienia się z Czechami i Jugosławją i wejścia tą drogą do małej ententy. W stosunku do Rosji sowieckiej nowy minister silniej, niż jego poprzednicy, podkreślił pokojowe tendencje Polski. W przeciwstawieniu też do swoich poprzedników z naciskiem zaznaczył, że Polska nie zamierza mieszać się do spraw wewnętrznych Rosji. W podnoszeniu świeżo zaszłych faktów takich, jak uwolnienie ks. Zielińskiego i otwieranie kościołów katolickich, wprawniejsze ucho mogło dosłuchać się nawet tonów życzliwych.

Momenty, które debanalizują do pewnego stopnia rozwinięty program, zawierają się w wypowiedzeniach, dotyczących likwidacji sporu z Czechami i stosunku do małej ententy.

Pojawiające się u nas oznaki czechofobji nie były z pewnością objawem nadmiernej dojrzałości politycznej. Grzeszyły bowiem przeciw głównej zasadzie wszelkiej polityki, mianowicie przeciw zasadzie ścisłej celowości. Jeżeli umizgi, wylewy uczuć miłosnych, nie mające żadnego i konkretnego celu, są pozbawione w polityce wszelkiego sensu i przynoszą zawsze śmieszność a często szkodę, to objawy niechęci, dąsy i fochy, które także nie stanowią introdukcji do jakiejś akcji celowej i konkretnej, są z reguły szkodliwe. Kultywowane przez różne nasze czynniki fochy antyczeskie, nie mogły być legitymowane nigdy żadnemi praktycznemi celami. Z Czechami wojować nie mamy zamiaru. Te bowiem różnice i spory graniczne, które jeszcze istnieją, nie mogą stanowić dostatecznego powodu do nastawiania polityki na tor jawnie nieprzyjazny.

O tyle słuszność ma dr Seyda, jeżeli w imieniu rządu wyraża gotowość przyczynienia się do zlikwidowania dyferencyj polsko-czeskich. Wypadałoby jednak ostrzec przed posuwaniem się w tym kierunku poza ten punkt właśnie i wchodzeniem na drogę sojuszu, czy chociażby jakiejś szczególniejszej zażyłości z Czechami. Takie bowiem przerzucenie się do bieguna przeciwnego byłoby równie bezcelowem, jak pielęgnowanie uczuć niechęci do Czechów.

W stosunku do Czechów polityka polska musi sobie zdawać sprawę z tego, że w zakresie swoich głównych zagadnień nie może ona liczyć nigdy na posunięte do dalszych konsekwencyj poparcie Czechów. W sferze naszych problemów wschodnich Czechy będą zawsze optowały na rzecz Rosji. W zakresie zaś naszych problemów zachodnich Czechy mogą wprawdzie okazywać nawet pewne współdziałanie, w danych warunkach nawet cenne, jak np. w sprawie górnośląskiej, ale do dalszych konsekwencyj nie pójdą z tego prostego powodu, że w swojem położeniu geograficznem Czesi nie mogą ważyć się na wojnę z Niemcami inaczej, jak tylko w wypadku ciężkiego zagrożenia ich własnej państwowości.

W tym wielkim systemie polityczno-militarnym, który zbudowała Francja dla utrzymania Niemiec w granicach, wykreślonych przez traktat wersalski. Czesi są składnikiem drugorzędnym. Należą oni do tego systemu politycznie, ale militarnie tylko z zastrzeżeniami, które w wypadku realnej próby miałyby niewątpliwie tendencję do wyrażenia się w haśle neutralności. Nikt, komu zasady realnego myślenia politycznego nie są organicznie obce, nie może się temu dziwić. Czechy bowiem, otoczone prawie całkowicie przez Niemców i posiadające wewnątrz u siebie potężną, czteromiljonową mniejszość niemiecką, zajmują całe ich pogranicze z Niemcami, odcięte od morza jeszcze gruntowniej niż Polska, muszą problem wojny i pokoju z Niemcami traktować ze szczególną ostrożnością. Zresztą mężowie stanu czescy nie robią z tego faktu tajemnicy. Przy różnych sposobnościach w ciągu ostatnich lat dawali oni temu stanowi rzeczy mniej lub więcej jasny wyraz.

Jeżeli więc Czesi nie zechcą nigdy być naszymi sojusznikami przeciw Rosji, a nie bardzo będą mogli pomagać nam czynnie przeciw Niemcom, to znika wszelka podstawa dla głębszych i dalszych kombinacyj polsko-czeskich. Snucie ich mimo to byłoby tylko szkodliwem doktrynerstwem. Tem usilniej należy za to opracować węższą podstawę współżycia sąsiedzkiego i współdziałania polsko-czeskiego. Czechy i Polska nie mają powodów do nieprzejednanych niechęci między sobą, nie mają jednak także danych objektywnych na związanych ze sobą na śmierć i życie sojuszników. Mają natomiast wszystkie dane, aby byli lojalnymi wobec siebie sąsiadami. Jeżeli dr Seyda to właśnie miał na myśli w swoich wywodach, to można je tylko poprzeć.

Mimo wszystkich sympatyj dla Jugosławji ustęp państwu temu poświęcony w expose nowego ministra, budzi szereg refleksyj ze względu na nasz stosunek do Włoch. Wątpić bowiem należy, aby tych kilka słów uprzejmych, któremi minister znalazł dla gabinetu włoskiego, stanowiły dostateczną przeciwwagę w oczach polityków włoskich dla faktu, że Polska dąży do zacieśnienia swego współdziałania w Europie środkowej z Jugosławją. Na czem to współdziałanie ma konkretnie polegać, trudno odgadnąć. Zdaje się, że tu doktryna partyjna wzięła w ministrze górę nad bezpośredniem odczuciem realnie pojętej polskiej racji stanu.

Na podniesienie i uznanie zasługuje natomiast silny ton pokojowy całego wywodu nowego ministra spraw zagranicznych i kilkakrotne podkreślenie, że cele polityki polskiej są wyłącznie konstruktywne i pokojowe w stosunku do wszystkich bez wyjątku.

Obrady sejmowe

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11.30.

Marszałek zawiadomił, że **sąd białostocki skazał posła Baranowa na 6 lat więzienia i wnosi o wydanie go.**

Odesłano do komisji w pierwszem czytaniu projekt ustawy **o przygotowaniu do wprowadzenia waluty złotej,** oraz projekt ustawy o kredycie na pomoc rolną na rok 1923.

Przy pierwszem czytaniu projekt ustawy **o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce** pos. **Czapiński** (P. P. S.) domagał się przedstawienia informacyj **w sprawie konkordatu** i użalał się, że wprawdzie konstytucja gwarantuje wszystkim wyznaniom możliwość zalegalizowania się, ale kościół narodowy dotąd tego uzyskać nie może, ani nie może odprawiać nabożeństw. Ustawę odesłano do komisji.

Do pierwszego czytania projektu ustawy o **zniesieniu ograniczeń dla żydów w byłym zaborze rosyjskim pos. Priłucki** dowodził, że ustawa jest bardzo nie kompletna, nie załatwia bowiem spraw takich, jak zwolnienie od przysięgi w sądach duchownych wyznań niechrześcijańskich, albo ograniczenie, że nie wolno żydom być członkami rady familijnej opiekującej się chrześcijanami. Również nie zniesiono przepisów wyodrębniających żydów w osobny stan.

Następnie przemawiał pos. **Królikowski** (Zw. proletarjacki miast i wsi), któremu marszałek trzykrotnie zwracał uwagę, że pierwsze czytanie, poświęcone jest omawianiu ogólnych zasad projektu ustawy.

Pos. **Hartglas** (Koło żydowskie) oświadcza, że sprawa ograniczenia żydów ciągnie się zbyt długo i przypomniał, że teraz stronictwa niektóre zmieniły stanowisko, **co uznaje z wdzięcznością.** Co do wywodów posła Królikowskiego zaznacza, że władze sowieckie w Rosji **zakazały używanie języka hebrajskiego i zakazują nawet używania języka żydowskiego.** — Projekt zapomina o wielu ograniczeniach, nie mówiąc już o ograniczeniach na kresach wschodnich.

(Dalszy ciąg na trzeciej kolumnie dziennika).

WALUTA ZŁOTA W POLSCE.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniesiono w pierwszem czytaniu rządowy projekt ustawy **do wprowadzenia waluty złotej.**

Złoty, jako polska jednostka monetarna, zawierać ma 1/3100 kg. złota 900 próby. Z dniem otwarcia mennicy państwowej obowiązana ona będzie na żądanie osób prywatnych przerabiać kruszce złote, oraz obce monety złote na polskie monety złote.

Zanim jednak przeprowadzona będzie ostateczna reforma walutowa, dopuszcza się używanie w bieżących stosunkach gospodarczych użycie złotego obliczeniowego. Złoty obliczeniowy stanowi wartość kruszcu złotego, zawartego w złotym polskim, wyrażoną w markach polskich. Za podstawę obliczenia wartości złotego w markach polskich przyjmuje się cenę kruszcu złotego na giełdzie w Londynie i kurs funta szterlingów w postaci banknotowej na giełdzie warszawskiej. Kurs dzienny złotego obliczeniowego mogą ustalać i ogłaszać wszystkie giełdy pieniężne, jednak obowiązek takiego ustalania i ogłaszania ma tylko giełda pieniężna w Warszawie. Minister skarbu ustalać będzie jedynie przeciętny kurs miesięczny złotego obliczeniowego.

Ważność zobowiązań na złote nie może być kwestjonowana, a zobowiązania takie mogą być również zabezpieczone hipotecznie.

SPRAWA P. A. T. I KONFISKAT PISM.

Warszawa, 9 czerwca (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu przeszło w nastroju dość zgodnym z wyjątkiem punktu porządku dziennego, który traktował o wniosku nagłym „Wyzwolenia" w sprawie stronniczości Pata **przy podawaniu treści przemówień nad expose premjera oraz w sprawie konfiskat czasopism „Głosu" i „Sztandaru chłopskiego".** Posłowie **Chomiński i Putek** (z Wyzwolenia) jasno wykazali bezpodstawność konfiskat wymienionych wyżej pism. Odpowiadał mu minister spraw wewnętrznych Kiernik. Pierwsze to wystąpienie nowego ministra spraw wewnętrznych **nie można nazwać fortunnem:** argumentacja jego wypadła blado i słabo, to też spotkała się ona z krytycznem przyjęciem ze strony lewicy. — Rzecz prosta, że przy dzisiejszej konfiguracji stronnictw **nagłość wniosku upadła.**

Premjer Witos w Senacie

Warszawa, 8 czerwca.

Przed porządkiem dzisiejszego posiedzenia Senatu zabrał głos senator **Woźnicki i wniósł w imieniu stronnictwa o skreślenie I. punktu obrad, jakim była dyskusja nad „exposé" prezesa Rady ministrów.** Mowca motywuje swój wniosek tem, że konstytucja w żadnym punkcie nie mówi o tem, aby rząd musiał składać oświadczenia w Senacie, a Senat ustosunkowywać się do rządu. Tylko Sejm ma prawo wyrażać votum ufności. Senator **Baliński sprzeciwia się poglądowi,** jakoby rząd nie miał prawa uczestniczyć w obradach Senatu, przeciwnie, ma nawet obowiązek, a Senat, wysłuchawszy „exposé", musi o nim wypowiedzieć swoje zdanie. Mowca prosi o **odrzucenie wniosku senatora Woźnickiego. Senat odrzucił wniosek** o odroczenie obrad i przystąpił **do rozprawy nad „exposé".**

Senator **Koskowski** uzasadniał konieczność rządu parlamentarnego, którego utworzenie jest faktem, pomyślnym dla państwa. Senator **Biały** imieniem P. S. L. wyraża rządowi pełne zaufanie. Senator **Stecki** oświadczył, że nowy rząd, mimo pewnych braków w „exposé" prezesa gabinetu, zasługuje na poparcie obu Izb. Senator **Połczyński** (ch. n.) wita z radością powstanie rządu parlamentarnego, któremu jego stronnictwo udzieli poparcia. Mowca domaga się, ażeby rząd uwzględnił szczególniej naprawę skarbu i sprawę kresów, a wreszcie sprawę mniejszości narodowych, zwłaszcza żydów. Senator **Ringel** oświadcza, że klub mowcy pragnie współpracy nad odbudową państwa na zasadach sprawiedliwości, jednakże nie pozwoli odsunąć się w oficynę życia politycznego. Chce ono dać swoje wpływy, siły i dobrą wolę, domagając się wzajemnie uznania. Zdaniem mowcy, stronnictwa, obecnie u steru będące, nie dają tych rękojmi i dlatego klub mowcy **nie może udzielić rządowi zaufania.**

Następnie zabrał głos senator **Krzyżanowski** (klub Dąbskiego), który w trakcie bardzo krytycznego przemówienia zaznaczył, że jakkolwiek osobiście nie ma nic przeciwko obecnemu ministrowi spraw wewnętrznych, Kiernikowi, **to jednak szeroka opinja uważa go za złodzieja (!) i wskutek tego może się ona przerzucić na cały gabinet.** Efekt tych słów był nadzwyczajny. W trakcie dalszych przemówień ks. **Maciejewicz** rzucił pod adresem senatora Krzyżanowskiego słowa: „uważaj pan, bo i pan będziesz ministrem". Na to senator Krzyżanowski oburzył się i nazwał odezwanie się ks. Maciejewicza podłem i niskiem.

Po dyskusji w toku swojego przemówienia prezes **Witos** odpierał i prostował zarzuty senatora Krzyżanowskiego. „Muszę stwierdzić — mówił premjer — przeciwieństwa w przemówieniu p. Krzyżanowskiego. Nie kto inny, ale p. senator Krzyżanowski w swojem przemówieniu zaznaczył tu, że jest przekonany, iż dr **Kiernik,** jako człowiek, jest czysty i niewinny, nie kto inny, ale p. senator Krzyżanowski stwierdził, że sąd marszałkowski wydał wyrok, obalający wszystkie zarzuty, ale też nie kto inny, jak p. Krzyżanowski powiedział, że opinja jednak jest przekonaną, że dr Kiernik nie jest czysty, że dr Kiernik jest dojlidziarzem, a to wszystko dlatego tylko, ponieważ wyrok sądu marszałkowskiego nie został szeroko ogłoszony i otrąbiony. Jeżeli tylko można drogą pośrednią, bo tak ja to pojmuję, czynić zarzuty bardzo ciężkie, jeżeli dlatego tylko p. Krzyżanowski uważa, że rzecz nie jest w porządku, ponieważ jest nieotrąbiona, ja rozumiem ten poziom wyższy i dlatego więcej w prostowanie pańskiego przemówienia wchodzić nie będę".

Senator **Smólski** (ch. d.) w obszernej mowie dał obraz polityki polskiej na kresach i zadania rządu w tej dziedzinie.

Senator **Hasbach** (Zjednoczenie niemieckie) **nie ma zaufania** do obecnego rządu. P. Witos zaznaczył, że w stosunku do mniejszości nie pragnie uprawiać polityki szowinizmu. Rząd będzie miał sposobność do dotrzymania swoich obietnic, a jeżeli nie, to klub mowcy przejdzie **do najostrzejszej opozycji.**

Senator **Banaszak** (N. P. R.) oświadcza, że partja jego chociaż wolałaby może widzieć ten rząd inaczej ugrupowany, jednakże ponieważ jest rządem polskim, popierać go będzie.

Wreszcie zabrał głos prezes **Witos** i w dłuższem przemówieniu rozwijał pewne szczegóły programu rządowego, uzasadniając zarazem powściągliwość rządu w zabieraniu głosu podczas dyskusji sejmowej. Nie zabrałbym również głosu w Senacie — mówił p. Witos — gdyby nie konieczność pewnych sprostowań i pewnego oświetlenia rozmaitych spraw. Przedewszystkiem co do samego programu — mówił premjer — to panowie mi nie zaprzeczą, że, jeżeli jedna dziesiąta część programów z tej trybuny wygłoszonych, byłaby się w Polsce do tej pory wypełniła, to niezawodnie każdy z panów musiałby powiedzieć, że jest dobrze. Wielka część tych programów została złożoną do archiwum, należy do przeszłości i dlatego też, wychodząc z tego założenia, stoję na stanowisku, na którem i rząd obecny stoi, że nie mnogością programów, ale mnogością pracy można się państwu przysłużyć. Rząd obecny, występując z programem, zatrzymał się tylko na niektórych sprawach, na tych, które są najpilniejsze, nie wyrzekając się przez to także innych zagadnień, które powinny być przez rząd i państwo rozwiązane. Wiele ze spraw jest przygotowanych, wiele spraw jest w toku i dlatego to, co jabym powiedział, nie byłoby ani rozwiązaniem sprawy, ani dokładnem jej określeniem.

Po obszernej polemice z senatorem Hasbachem, zakończył premjer następującym zwrotem: Rząd stanął przed wysokiem Sejmem i teraz staje przed wysokim Senatem. Nie jest on tym rządem, któryby się komukolwiek narzucał. Zrobiliśmy to, co było możliwe, a jeśliby to uznane było za złe, to pozostaje możność stworzenia nowego, lepszego rządu. Rząd nie przyszedł prosić o łaskę. Uważam, że w polityce nie można liczyć ani na łaskę, ani na sentymenty. Rząd ten będzie trwał tak długo, jak długo się cieszy zaufaniem Izby.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w piątek na przyszły tydzień.

NOWY SZEF SZTABU JENERALNEGO.

Warszawa, 9 czerwca. (AW). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła powołać na stanowisko szefa sztabu, opróżnione przez ustąpienie marszałka Piłsudskiego, czasowo mianowanego na ten urząd w grudniu r. u. **jenerała Stanisława Hallera, który piastował już ten urząd w latach 1919 i 1920.**

DEPESZE MINISTRA SEYDY I BENESZA.

„Prager Presse" w numerze z dnia 5 bm. pod tytułem: „Nowy kurs polityki zagranicznej Polski" donosi:

Nowy polski minister spraw zagranicznych, p. Seyda, przesłał do ministra dra Benesza następującą depeszę:

„Po objęciu urzędu ministerstwa spraw zagranicznych, pospieszam zapewnić waszą ekscelencję, jak wielkie znaczenie nadaję pomyślnemu rozwojowi współpracy naszych krajów, związanych wspólnemi interesami w wielkich zagadnieniach politycznych i gospodarczych Europy Środkowej, współpracy, zmierzającej do ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie prawa i sprawiedliwości spornych kwestyj pomiędzy naszemi państwami. Mam nadzieję, że to zadanie ułatwią mi wspomnienia naszej wspólnej pracy w Paryżu w czasie walk o niepodległość naszych ojczyzn".

Minister dr Benesz odpowiedział następującą depeszą:

„Dziękuję panu za pańską miłą depeszę, a jednocześnie składam panu życzenia z powodu zamianowania pana ministrem spraw zagranicznych. Z prawdziwą radością myślę o naszej przyjacielskiej i lojalnej współpracy i o naszych osobistych stosunkach w czasie walk o niepodległość naszych ziem. Podzielam całkowicie

---

[MA]RJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Cieszę się szczerze i bardzo panu dziękuję.

— A da pani sobie radę z gospodarstwem?— Zagadnął z powątpiewaniem notarjusz. — Agnieszka wprawdzie wzorowa dziewczyna, ale ich wszystkich, panie dziejku, pilnować trzeba.

— Jakoś to będzie.

— Typowo polska odpowiedź.

— A ma pani aż dwóch pensjonarjuszów — uśmiechnął się Wojtyłło.

— Bardzo wymagających?

— Zobaczy pani, Agnieszka panią poinformuje. Pan inżynier wciąż prawie łazi po górach, wystarcza mu kawałek chleba z wędliną przez cały dzień, ale wieczór przynosi z sobą silny apetyt. A ja... ja jestem człowiek chory, moje smaki zmienne są, jak wiosenna pogoda, podobnie i moje nastroje. Ciotka pani miała ze mną idealną cierpliwość i była dla mnie tak dobrą, że prawie z przyjemnością myślę, że zobaczymy się niedługo. A jeżeli się spotkamy, to z pewnością spojrzy na mnie z serdecznym wyrzutem: „Ej, panie Romciu, w papierowych pantoflach w taką podróż, przy pańskiem zdrowiu, jakże tak można?" — Zakaszlał i ręką machnął lekceważąco. Na jego młode oczy padł cień żałoby. — Ale teraz, to już chyba uwolnimy panią od naszej obecności, zmęczona pewno pani bardzo.

— Nie, ale chciałabym jeszcze pójść na cmentarz i dlatego pożegnam już panów.

Ruszczyc rzucił szorstko prawie:

— Po co? I jutro jest dzień.

— Idź, dziecko — wtrącił proboszcz — należy się jej to od ciebie.

— Bardzo księdzu proboszczowi za wszystko dziękuję, i panu — dorzuciła po chwili wahania, wyciągając rękę i do notarjusza.

Wyszła... czterej mężczyźni patrzyli chwilę za nią, ksiądz starannie obcinał cygaro, Ruszczyc patrzył przez okno, jak szła szybko i lekko wśród ścieżyn ogrodu, zatrzymała się, zerwała kilka róż i zniknęła za gąszczem świerków, rosnących wokół parku. Wojtyłło głowę na dłoniach wsparł, zmęczył go ten dzień. Pan Łacki zaś rzucił po chwili:

— Piękna panna, niema co mówić, ale lękałbym się jej towarzystwa dla moich, panie dziejku, dziewczynek.

— Bo za piękna — pomyślał Ruszczyc.

Ksiądz oczy od cygara podniósł.

— Ma wiele wdzięku i zdaje się pracowała w tem Monachjum uczciwie.

— Ech! co tam za stosunki są między tymi artystami! Słyszałem, panie dziejku, że sobie wszyscy „ty" mówią. Sodoma i Gomora i tyle.

— To nie byłby jeszcze największy grzech— uśmiechnął się Wojtyłło. — Po imieniu, mówi bowiem: matka do dziecka, brat do siostry, przyjaciel do przyjaciela, mąż do żony i kochanek do kochanki, a świat, gdy podsłucha, że dwoje młodych mówi sobie ty,, to wyobraża sobie zaraz, że zachodzi tylko ten ostatni stosunek. Świat jest strasznie przewrotny, drogi panie.

* * *

W obszernej jadalni został tylko Roman Wojtyłło i wsparty o ramę okna Paweł Ruszczyc. Z ogrodu wpływała woń skoszonego siana i kwitnących wokół werandy wysokopiennych róż.

— Cóż będziemy robili? — Zagadnął Wojtyłło.

— Ano cóż? Do lasu nie mam jakoś ochoty iść, pójdziemy do pana i będę panu czytał „Wyprawę Nansena do bieguna północnego", bo ją dziś przyniosłem od księdza.

W hotelu Wojtyłło do okien podszedł i roztworzył je szeroko.

— Wejdź słońce błogosławione i wypij woń śmierci z tych ścian. Strasznie jednak działa człowiekowi na nerwy taki pogrzebowy dom, i gdybym był zdrowszy, nie wiem, czy nie byłbym wywiał, jak inni.

Ruszczyc uśmiechnął się.

— Wbrew swoim teorjom ,iż śmierć nie posiada właściwie grozy?

— Swoją drogą, dobrze, żeśmy namówili księdza, by pogrzeb był rano... Ta biedna złotowłosa dziewczynka miałaby teraz wspomnienie takiej strasznej twarzy...

— Ja, gdy kiedyś będę umierał, jak słoń, wyszukam sobie miejsce samotne, gdzie byłbym tylko sam z naturą.

— Tak, gdyby człowiek mógł przeczuć, kiedy to będzie i miał dość sił, by się dowlec do tego samotnego ustronia. Albo, jeżeli śmierć przyjdzie tak nagle i zaskoczy tak w pełni sił, jak naszą gospodynię... Cóż wtedy?

— Właściwie, to człowiek naprawdę nie wie ani dnia, ani godziny i podziwiać u nas trzeba, że pomimo tego myślimy o wszystkiem, z wyjątkiem o śmierci.

— To właśnie jest ta podświadoma pewność, że jest poza śmiercią dalszy byt, w odmiennej może formie, ale jest.

— Swoją drogą, jest to w nas ogromnie ciekawe. Jak pan wie, skończywszy inżynierję, poświęciłem się lotnictwu i długi czas spędziłem we Francji. Otóż nigdy, wsiadając do aparatu, nie pomyślałem nawet, że to może być mój ostatni lot. Raz, gdy byłem w przestrzeni, zerwała się burza, wicher nas gnał, ale nie było czasu na myśl o niebezpieczeństwie, bo widok był taki wspaniały! Żyło się chwilą, chłonęło wrażenia, walczyło z wichrem o życie bezświadomie prawie i dopiero, gdy wylądowaliśmy w jakiejś ardeńskiej wiosce i cały cud i groza przeżyć zostały za nami, wtedy dopiero zdaliśmy sobie sprawę, że był to lot, na pograniczu wieczności.

— To musi być jednak rozkosz, czuć się takim panem przestrzeni.

— Połączona z pewnem uczuciem upokorzenia.

— Dlaczego?

— Bo nieraz obok aparatu wzlatuje mała, drobna jaskółka tak śmiało i pewnie, że człowiek wobec niej wydaje się nie panem przestrzeni, ale trochę niezgrabnym i śmiesznym naśladowcą jedynie. Jaskółka drwi z wichru i burzy, śmiga przestrzenią, jak strzała, a człowiek traci panowanie nad motorem, staje się igraszką żywiołów, lada chwila wicher może mu połamać śmigi. Człowiek w powietrzu, pomimo rozwijającej się coraz pomyślniej techniki lotnictwa, jest jeszcze niemowlęciem w powijakach wobec urodzonego lotnika-ptaka.

— A jednak i jaskółki uderzają czasem o druty telegraficzne i giną.

— Może to są zamachy samobójcze, a może w locie nie dostrzegają cieniuchnej linji drutu, lub też jest to dla nich jeszcze nowe niebezpieczeństwo. Tradycja nie przekazała im lęku przed drutem — i to najprawdopodobniej. Widzi pan, a człowiekowi tradycja przekazała lęk śmierci i dlatego nie może się przyzwyczaić, by nie myśleć o niej bez grozy.

Agnieszka weszła cichutko, przesunęła się przez pokój, wzięła lampę do czyszczenia i umknęła.

Ruszczyc zamknął okno, bo szedł już przez nie wilgotny dech wieczoru i spojrzeniem objął potężną [illegible] wizję Babiej Góry, jak granitowym parawanem zamykającą nagle świat.

(C. d. n.)

zdanie pana o znaczeniu naszej współpracy w przyszłości. Nie przestaję pracować dla tych celów i mam nadzieję, że nasze trudności, o których wasza ekscelencja mówi, będą wyrównane na podstawie prawa i sprawiedliwości i w tymsamym duchu i z temisamemi uczuciami przyjaźni, z któremi zawsze razem pracowaliśmy w czasie wspólnych walk o niepodległość naszych siostrzanych państw".

Depeszę tę ogłosiła P. A. T. dopiero 8 bm., co w politycznych sferach Sejmu i Senatu wywołało niemiłe zdziwienie. Przyp. Red.).

ZGROMADZENIE OGÓLNE DELEGATÓW TOW. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

Po kilkudniowych pracach komisji, odbyły się dnia 6, 7 i 8 bm. posiedzenia pełnej rady nadzorczej Tow. wzajemnych ubezpieczeń, na których po powzięciu szeregu uchwał wyznaczono z funduszu na cele humanitarne 2 miljony mp. na restaurację katedry wawelskiej.

Wczoraj tj. w sobotę odbyło się przed południem zgromadzenie ogólne delegatów Towarzystwa, na które między innymi przybyli: prez. m. Federowicz, wiceprez. Sare, marszałek pow. krakowskiego dr Skrzyński, prez. m. Lwowa Neuman, ks. infułat Krupiński, ks. poseł Londzin z Cieszyna, ks. kan. Tokarski z Rzeszowa, dr Faustyn Jakubowski, dr Maiss, burmistrz Bochni, dr Barbacki z N. Sącza, dyr. Banku ziemian A. Konopka z Krakowa, dyr. Twa. kred. ziemsk. Głażewski ze Lwowa, Goetz-Okocimski, Stan. Konopka, prezes Związku ziemian zach. Małop. Dworski, dr Jan Hupka z Niwisk, W. Krzeczunowicz prez. rady powiat. we Lwowie, Łażyński, prez. rady pow. w Kołomyji, Stan. Dzieduszycki z Sokołowa itd. Na zebraniu jawiła się także cała dyrekcja instytucyj, a to dyrektorowie dr Fr. Paszkowski, Szatkowski, Dydyński i Myczkowski, oraz jen. sekretarz Tow. Witkowski.

Obradom przewodniczył prez. Tow. Jan Konopka z Brnia, zastępowali prezesa senator Cieński i wiceprez. Urbański.

Po powołaniu na asesorów ks. prałata Krupińskiego i Stan. Konopki, otworzył posiedzenie i przywitał zebranych prezes J. Konopka.

Przechodząc do spraw instytucji, zaznaczył prezes, że Tow. wzaj. ubezp. zawdzięcza swój ciągły rozwój i rozkwit niezmordowanej pracy Dyrekcji i całego personalu urzędniczego, któremu instytucja przychodzi zawsze z chętną pomocą.

Po skończonem przemówieniu udzielił prezes głosu p. Urbańskiemu, który zdał sprawozdanie z wyników operacji Twa za rok 1922 w dziale ogniowym. Przypisana składka osiągnęła w r. 1922 łącznie mp. 2.192,720.001'— z należytościami ubocznemi i przychodami z lokacji kapitałów mp. 2.860,906.683'—, na własny rachunek Tow. zostaje mp. 1.200,916.102'—. Wypłacone odszkodowania i rezerwa na szkody nieuregulowane wynosi mp. 642,794.184'—. Tytułem rezerwy składki przeniesiono na własny udział mp. 213,091.769'—. Nadwyżka dochodów po udotowaniu rezerw i funduszów bezpieczeństwa mp. 236,224.519'— została przeznaczona w interesie bezpośrednim na wypłacenie członkom Towarzystwa zwrotu w wysokości 10 proc. składki, w interesie zaś pośrednim na zasilenie funduszu specjalnego.

Następnie zdał referent sprawę z wyników dziale gradowym. Przypisana składka wynosi w interesach bezpośrednim i pośrednim mp. 128,744.343'—. Wypłacone odszkodowania oraz fundusz na nieuregulowane szkody wynoszą mp. 83,795.851'—. Z nadwyżki dochodów w interesie bezpośrednim. Wypłacono członkom zwrot w wysokości 10 proc składki.

Wyniki działu ubezpieczeń na życie przedstawił ref. Gużkowski-Janicki. W r. 1922 produkcja „brutto" w ubezpieczonych kapitałach wynosiła mp. 1.602,692.996'—. Stan ubezpieczeń z końcem 1922 w kapitałach i rentach wynosił mp. 2.045,213.805'—, składka mp. 77,120.346'—, rezerwy matematyczne mp. 128,446.954'—.

Wyniki działu kradzieżowego, który rozwija się pomyślnie, przedstawił p. Treter.

Po przedstawieniu wyników ze wszystkich działów, imieniem komisji rewizyjnej, wniósł ks. infułat Krupiński wniosek, na udzielenie dyrekcji absolutorjum, co też zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło.

Następnie wyznaczyło Zgromadzenie fundusz z działu ogniowego dla rady nadzorczej na cele humanitarne i użyteczności publicznej w kwocie 10,000.000 mp.

Dalej uchwalono szereg zmian w statucie, oznaczono cenzus wyborczy delegatów na zgromadzenie ogólne, a wreszcie w miejsce opróżnione wskutek ustąpienia radcy Kaz. Bzowskiego, wybrano do rady nadzorczej p. Stanisława Konopkę z Mogilan.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrady zakończono.

Listy z kraju.

Lwów, 8 czerwca.

(Gdzie będzie siedziba Urzędu naftowego. — Deficyt miasta. — Wycieczka dziennikarzy rumuńskich. — Znowu fałszywe banknoty. — Defraudant-samobójca).

W ostatnich dniach pojawiły się znowu wiadomości o ponownem zamierzeniu przeniesienia Urzędu naftowego do Warszawy. Sprawą tą zajęła się również Rada miejska i na ostatniem swojem posiedzeniu uchwaliła rezolucję, w której protestuje stanowczo przeciw usiłowaniom, zmierzającym do przeniesienia dyrekcji państwowych zakładów naftowych ze Lwowa, będącego naturalnem centrum przemysłu i handlu ropą. Rezolucja wzywa dalej prezydjum miasta, aby niezwłocznie poczyniło odpowiednie kroki, celem niedopuszczenia do tego pokrzywdzenia żywotnych interesów miasta.

Na temsamem posiedzeniu rozpatrywano sprawę preliminarza budżetowego gminy na rok 1923, z którego wynika, że deficyt miasta jest olbrzymi. Mianowicie na preliminowanych 7 miljardów 839 miljonów rozchodów na cały rok 1923, już w pierwszym kwartale wydano 3 miljardy 225 miljonów. Deficyt będzie więc sięgał w miljardy, o ile wydatki będą w dalszym ciągu tak wielkie.

Z okazji odwiedzin królewskiej pary rumuńskiej przyjeżdża do Polski przez Śniatyn dnia 14 bm. delegacja prasy rumuńskiej, złożona około z 20 osób. Dziennikarze rumuńscy po zwiedzeniu Warszawy przybędą na jeden dzień do Lwowa, poczem zawitają do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Dąbrowy Górniczej, Katowic i Poznania.

W ostatnim czasie pojawiły się na lwowskim rynku fałszywe banknoty 10.000-markowe, które kursują przeważnie wśród zaułków czarnej giełdy. Puszczają je w obieg waluciarze, wykorzystując w tej mierze naiwność chłopów, przybywających w te zaułki celem wymiany dolarów i w ten sposób zdołali już rozrzucić sporą ilość tych banknotów. Ekspozytura śledcza ustaliła, że fałszywe banknoty pochodzą z wykrytej niedawno „fabryki" szczakowskiej. Falsyfikaty wykonane są na zwyczajnym papierze bez znaków wodnych, o rozmiarze nieco szerszym, kolor farb odmienny. Tło orzełków i liczba „10.000" występują w nich nierównomiernie, siatka przerywana nie uwydatnia się w nich należycie. Portrety nie są tak plastycznie uwydatnione, jak na prawdziwych oryginałach. Falsyfikaty wykonane są sposobem litograficznym. Braki i niedokładności szybko wskazują na falsyfikat.

W związku z pojawieniem się fałszywych banknotów policja aresztowała niejaką Helenę Świtalską, pochodzącą z Krakowa. Świtalska w dniu 5 bm. puściła w obieg jeden fałszywy banknot 50.000 markowy.

Wczoraj około godz. 6 wieczorem popełnił samobójstwo st. oficjał sądowy, dyrektor kasy w sądzie pow. we Lwowie Edward Albert. Przyczyną samobójstwa był niedobór w kasie, który ujawniło szkontrum, przeprowadzono przedwczoraj w kasie przez specjalną komisję. Śp. Edward Albert liczył 54 lat, znany był jako alkoholik i w stanie podpitym popełnił samobójstwo.

KRONIKA

Kraków, 10 czerwca.

PRZYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Prezydjum m. Krakowa apeluje do mieszkańców miasta, aby z okazji przyjazdu prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego wzięli tłumny udział w powitaniu dostojnego gościa. Równocześnie prezydjum m. zwraca się do właścicieli realności, aby na dzień przyjazdu ozdobili swe domy flagami o barwach miasta i państwa. Bilety wstępu na dworzec i do Barbakanu, gdzie nastąpi oficjalne powitanie prezydenta przez reprezentację miasta, będzie wydawał sekretarz prezydjum miasta p. Strasik, we środę i czwartek 14 bm. od godz. 5—7 po poł.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA zwołuje prezydent na wtorek 12 bm. godz. 5 po poł. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zakupna dla Muzeum Narodowego trzech obrazów p. Stefana Filipkiewicza za 15 milj. mk., przyjęcie do wiadomości sprawozdania teatralnego za ubiegłe sezony, statut dla szkoły gospodarstwa domowego, sprawa rezygnacji wicepr. Bobrowskiego, taryfa opłat od środków przewozowych, podatek hotelowy, regulacja ulic i placów i i. Po jawnem, posiedzenie tajne, na którego porządku dziennym, oprócz innych spraw osobistych, sprawa nominacji dyrektora teatru im. J. Słowackiego.

POSIEDZENIE POŁĄCZONYCH SEKCYJ RADY MIASTA. W dniu 8 bm. odbyło się pod przew. prez. m. Federowicza oraz wicepr. dra Wielgusa posiedzenie połączonych sekcyj II i III Rady miasta, na którem uchwalono nową taryfę opłat gminnych od środków przewozowych, upoważniono pewną liczbę radców miejskich do zastępstwa gminy przy rozprawach komisyjnych, wywłaszczeniowych kolejowych, wodnych, w sprawach sprostowania hipoteki itp. Nadto przyznano kredyt dodatkowy w łącznej kwocie 28,000.000 mk. dla Towarzystwa walki z gruźlicą oraz załatwiono sprawę ubezpieczenia emerytalnego pomocników kancelaryjnych gminy miasta Krakowa. Wkońcu rozpatrywano sprawę pretensji gminy zahipotekowanej na Grand-Hotelu, oraz wniesioną do magistratu prośbę Towarzystwa „Osiedli", nie powziąwszy jednak żadnej uchwały.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 11 czerwca o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: St. Kot: Źródła zagraniczne do dziejów studjów polskich na Zachodzie w dobie humanizmu. Ks. dr St. Sapiński: Wpływ Bellarmina i Stapletona na Kazania Skargi. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

ODZNACZENIE. Wczoraj w południe wojewoda dr Gałecki wręczył uroczyście, zgodnie z ustalonym ceremoniałem, odznaki krzyża komandorskiego z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski p. Zdzisławowi Tarnowskiemu w obecności prezesa małopolskiego Twa rolniczego Albina Jury, oraz krzyża oficerskiego tegoż orderu naczelnikowi wydziału Władysławowi Kowalikowskiemu. Po oficjalnem wręczeniu orderów, wojewoda dr Gałecki w serdecznych słowach podniósł zasługi p. Tarnowskiego jako znakomitego obywatela-ziemianina i gorącego patrjoty, a p. Kowalikowskiego, jako wzorowego urzędnika-obywatela.

ZGON NAJSTARSZEGO RADCY MIEJSKIEGO Wczoraj umarł w Krakowie Wandalin Beringer, najstarszy z członków Rady miejskiej, w 84 roku życia.

Śp. Wandalin Beringer zasiadał w krak. Radzie miejskiej przeszło 25 lat. Z zawodu budowniczy, pracował w licznych komisjach i sekcjach ekonomicznych i przemysłowych. Zmysł praktyczny i pracowitość, czyniły działalność śp. Beringera cenną dla interesów miasta. Rada miasta liczyła się ze zdaniem i opinją swojego doświadczonego członka. Należał do klubu mieszczańskiego, w którym poważne zajmował stanowisko. Dopiero w ostatnich latach, z powodu podeszłego wieku, nie brał czynnego udziału w pracach Rady.

W szerszych sferach miasta znany był powszechnie śp. Beringer, jako wykonawca wielu budowli i życzliwy doradca w sprawach przemysłu budowlanego.

Rada miasta traci w zmarłym jednego z najpracowitszych swoich członków.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 11 bm. z kaplicy cmentarnej o godz. 4 po poł.

Z CZERWONEGO KRZYŻA. Polski Czerwony Krzyż okręgu krakowskiego wybrał na posiedzeniu Komitetu zarząd, do którego weszli: pułk. dr Kryzakowski, jako prezes; p. Miziewiczowa, jako zastępczyni; dr Bobak, jako sekretarz; dyr. Walczak, jako skarbnik; jako członkowie: prof. Uniw. dr Gołąb, p. Karol Haller, dr Momidłowski.

LOTERJA ARTYSTYCZNA. Na dochód urządzenia kursów letnich Związku Strzeleckiego, powstał z inicjatywy Związku Komitet, organizujący loterję artystyczną. Protektorat przyjęli: inspektor armji jenerał St. Szeptycki i inspektor przysposobienia rezerw jen. Zygmunt Zieliński. Komitet tworzą: pułkownik St. Barzykowski, dr Tadeusz Cybulski, Józef Czapski, rektorostwo Gałęzowscy, Gramatyka-Ostrowska, Homolacsowie, dr Henryk Kunzek, Laszczka, Lipińska, Mehofferowie, Kazimierz Mitera, Pinkas, Bol. Pochmarski, Przecławska, Rudzka, p. Szyszko-Bohusz, Anna Szyszko-Bohuszowa, Zofja Szydłowska, Natalja Steinowa, Włodzimierz Tetmajor, jen. Truszkowski, Wincenty Wodzinowski, Wojnarski, jenerałowa Zielińska, Ada Zielińska. Komitet zwraca się do pp. artystów, malarzy, i rzeźbiarzy, by zechcieli ofiarować swe prace na ten cel i temsamem umożliwili jak najlepsze wyekwipowanie naszej młodzieży na letnich kursach przysposobienia rezerw w Związku Strzeleckim, prowadzone pod kierownictwem władz wojskowych. Zarazem Komitet zwraca się do najszerszych kół publiczności z bardzo gorącem wezwaniem o składanie dzieł sztuki i darów pieniężnych na ten cel. Wszelkie dary prosi Komitet nadsyłać pod adresem pań: Rektorowa Gałęzowska (Szpitalna 17), Ludwika Mehofferowa (Szlak 8), rejentowa Steinowa (Groble 5), jenerałowa Zielińska (Garncarska 4).

W SPRAWIE „NUMERUS CLAUSUS". Z powodu uchwały wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie „numerus clausus", zarząd krakowskiej Izby lekarskiej na posiedzeniu w dniu 2 czerwca b. r. powziął następującą uchwałę:

„Zarząd krakowskiej Izby lekarskiej, jako instytucji ustawowo powołanej do strzeżenia godności stanu lekarskiego, oświadcza:

Ani 30-letnie akta Izby, ani nasze doświadczenia życiowe, nie dostarczają faktów, na podstawie których wolnoby było twierdzić, że ogół lekarzy wyznania mojżeszowego kieruje się zasadami, nie licującemi z powołaniem lekarza, lub w postępowaniu zawodowem i służbowem popełnia czyny, z etyką lekarską sprzeczne.

Naczelnik Izby lekarskiej: **dr Strzemieński** mp.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W KRAKOWIE. W sobotę 16 bm. przyjeżdża do Krakowa ośmiu dziennikarzy rumuńskich w towarzystwie dwóch urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z Warszawy. Przyjazd delegacji prasy rumuńskiej związany jest z wizytą rumuńskiej pary królewskiej w Polsce.

O PŁACENIE PODATKU DOCHODOWEGO. (Komunikat Izby skarbowej). Mimo kilkakrotnych publicznych obwieszczeń, przeważna część płatników podatku dochodowego nie uiściła dotychczas pierwszej raty półrocznej podatku dochodowego za rok 1923, jakkolwiek ostateczny termin uiszczenia tej raty minął: 1) dla osób fizycznych z dniem 30 kwietnia b. r., 2) dla osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania rachunków (spółek, towarzystw i t. p.) z dniem 1 czerwca b. r.

Izba skarbowa zwraca uwagę interesowanych, by z wpłatą rzeczonego podatku za pierwsze półrocze 1923 roku bezzwłocznie do kas skarbowych pospieszyli i złożyli zeznanie do podatku dochodowego na rok 1923, we właściwym inspektoracie (osoby prawne sprawozdawcze, do Izby skarbowej) w najbliższych dniach, w przeciwnym razie narażą się na zaaczny wymiar podatku, oraz dotkliwe kary za zwłokę. Dowód uiszczenia podatku należy dołączyć do zeznania, względnie przedłożyć go dodatkowo inspektoratowi skarbowemu (osoby prawne Izbie skarbowej).

Kraków, dnia 6 czerwca 1923 r.

WYPŁATA DODATKU URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM. Z Warszawy telefonują: Dodatek 14% do pensji za czerwiec wypłacony będzie urzędnikom państwowym w dniu 15 bm.

CENNIK FRYZJERSKI W KRAKOWIE JEST NAJDROŻSZY W POLSCE. Jak wczoraj donosiliśmy, fryzjerzy krakowscy podnieśli w ostatnich dniach swój dotychczasowy wygórowany cennik o nowe 20 procent. Wszelako i ten procent w. każdej niemal pozycji jest przekroczony. I tak np. golenie, które kosztowało dotąd 2000 mk., podniesiono w taryfie na 2500 mk.

Nadmienić przy tej sposobności trzeba, że krakowski cennik fryzjerski jest wyższy nawet od warszawskiego. W Warszawie np. taksa za ogolenie wynosiła do ostatnich dni od 1000—1500 mk., a obecnie wynosi 2000 mk. w zakładach pierwszorzędnych. A w Warszawie przecież drożyzna jest znacznie większą jak w Krakowie. Czy władza przemysłowa niema w tej sprawie nic do powiedzenia?

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ. Wczoraj w południe wóz tramwajowy na linji Nr 2 potrącił przechodzącego przez tor Adolfa Horowitza, majstra blacharskiego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku na stację pogotowia, skąd po opatrzeniu, rannego odwieziono do domu.

OPILSTWO. W ubiegły piątek organa policji interwenjowały w 6 wypadkach gorszącego opilstwa.

WIELKIE WŁAMANIE. Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do biur spółki drzewnej firmy „Faltor i Dattner" przy ul. Basztowej 23. Włamywacze otworzyli wytrychem drzwi prowadzące do biura, poczem wycięli tylną ścianę w ogniotrwałej kasie, z której skradli: 5 miljonów mk. w gotowce, 58.000 marek niem.; 49 miljonówek, 28 akcyj Zjednoczenia przemysłowo-leśnego, 300 kuponów akcyj Polskiej Ludowej Spki drzewnej i za 180.000 mk. tytoniu macedońskiego. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami włamania.

O SPADEK Z FRANCJI. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie (ulica Podzamcze l. 30) poszukuje Marję Laberschek, zamieszkałą ostatnio w Podgórzu przy ulicy Kalwaryjskiej 17, która ma do odebrania spadek po mężu Eugenjuszu, zabitym w kopalni francuskiej, oraz odszkodowanie z powodu tej śmierci.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

„KINO SZKOLNE". Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zawiadamia, że otwarcie „Kina szkolnego" w teatrze „Nowości" przy ul. Starowiślnej nastąpi w dniu 11 bm. w poniedziałek o godz. 4 po poł. Na otwarcie zaprasza Kuratorjum dyrektorów szkół średnich i powszechnych.

POLSKIE TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE odbędzie we środę 13 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu Seminarjum matemat. przy ul. św. Anny 12, posiedzenie zwyczajne, na którem dr F. Leja wygłosi odczyt pt. „Pojęcie podwójnego szeregu Laurenta z zastosowaniem".

FESTIVAL NA DZIEDZIŃCU BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. We środę, dnia 13 bm., odbędzie się staraniem akademickiego Koła historyków sztuki festival ze współudziałem p. Zygmunta Nowakowskiego, akademickiego chóru „Slovensky Jug" i akademickiego Koła tamburo-mandolinowego, na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Bilety w księgarni p. Krzyżanowskiego. W dzień festivalu przy wejściu od godziny 7 wieczorem.

DO BYŁYCH CZŁONKÓW CZYTELNI AKADEMICKIEJ WE LWOWIE. Komitet zjazdu b. członków „Czytelni Akademickiej", który odbędzie się we Lwowie dnia 1 lipca br., zwraca się do wszystkich b. członków tej instytucji z lat 1867—1922 z prośbą o łaskawe nadesłanie natychmiast odpowiedzi następujących: 1) Imię i nazwisko; 2) obecne stanowisko i adres; 3) w jakich latach był członkiem „Czytelni Akademickiej" i w jakim charakterze w niej pracował; 4) czy weźmie udział w zjeździe. Odpowiedzi potrzebne do księgi pamiątkowej, należy nadsyłać pod adresem: Lwów, Łozińskiego 7, „Czytelnia Akademicka", Komitet zjazdu.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39): Poniedziałek, 11 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Filozofja Bergsona; czwartek, 14 bm. Jan Pietrzycki: Czyn Sienkiewiczowski. Pocz. o godz. 7 w.

BEZPŁATNE KĄPIELE DLA NIEZAMOŻNYCH DZIECI. Zarząd zdrojowisk w Busku i Ciechocinku ofiarowuje bezpłatne kąpiele dla niezamożnych dzieci. Zgłoszenia przyjmuje do 20 bm. wydział VI magistratu krakowskiego, I p. oficyny.

Z kraju i ze świata

UCZCZENIE PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA. Z Warszawy telefonują nam: Tablica dla uczczenia pamięci śp. prezydenta Narutowicza, projektowana przez architekta Lawickiego z departamentu kultury i sztuki, jest już gotowa. Jest ona wykonana z czerwonego marmuru kanaryjskiego i nosi napis: „16 grudnia 1923 r. zginął z ręki mordercy Gabrjel Narutowicz, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej; dla uczczenia jego pamięci Sejm uchwałą z dnia 16 stycznia 1923 r. postanowił tablicę tę wmurować".

Wmurowanie tablicy nastąpi w nadchodzący czwartek.

RZĄD WOBEC ROZPACZLIWEJ SYTUACJI TEATRÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE. Gospodarka teatrów miejskich w stolicy przysparza rządowi niemało kłopotu. Mimo wydatnych subwencyj, deficyt miesięczny teatrów warszawskich wynosi z górą miljard marek miesięcznie, w następstwie czego stan finansowy teatrów przedstawia się rozpaczliwie. Obecnie w związku z dalszemi zabiegami magistratu o pomoc rządową dla teatrów, ministerstwo oświaty zawiadomiło magistrat, że gotowe jest, począwszy od stycznia b. r. do końca sezonu przyznać subwencję na teatry w sumie 150 miljonów marek miesięcznie. Wypłatę tej subwencji uczyniło ministerstwo jednak zależną od przyjęcia całego szeregu warunków, ścieśniających rozrzutną i nieekonomiczną gospodarkę teatrów.

ZNIEWAŻENIE POSŁA STROŃSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Dziś w czasie przerwy obiadowej, do opuszczającego gmach Sejmu posła Strońskiego przystąpił maj. Radomski i dwukrotnie go czynnie znieważył. Odchodząc maj. Radomski pozostawił swój bilet wizytowy.

MINISTER OSIŃSKI W POZNANIU. Z Warszawy telefonują nam: Dziś udaje się pociągiem wieczornym do Poznania kierownik ministerstwa spraw wojskowych jen. Osiński celem wręczenia w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej sztandaru 7 pułkowi saperów.

NOWY SĄCZ, 6 czerwca. (Z teatru). We wtorek, 5 bm., teatr Towarzystwa dramatycznego wystawił komedję w 3 aktach Fr. Molnara pod tytułem: „Djabeł". Teatr Towarzystwa dramatycznego czynił usilne starania, by spełnić zadanie, co prawda dość trudne do rozwiązania, gdyż braki w inscenizacji, a zwłaszcza w doborze osobowym wykonawców, były wcale niemałe. Natomiast niektórzy aktorzy swoją wybitną grą, a zwłaszcza p. Fyda w roli djabła, ratowali sytuację, jak mogli. Również p. Filipowiczówna ujęła rolę Jolanty w pięknej charakterystyce. Inne role, jak Elzy, Andrzeja i Jedwabnej Mizzi, odegrane były przez pp. Urygową, Szewczyka i Majewską z większem lub mniejszem powodzeniem. O innych niema co pisać z uwagi na nieznaczne i mniej ważne zadanie. Reżyserował prof. Komar.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO ROBÓT WE FRANCJI odbędzie się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Jarosławiu, ulica Lubelska l. 478, dnia 18 i 19 czerwca w Nowym Sączu, ulica Dunajewskiego l. 11 dnia 20 i 21 czerwca i w Białej, ulica Główna l. 2 dnia 22 czerwca.

PRZEMYCANIE DO POLSKI BIBUŁY BOLSZEWICKIEJ. Jak donosi „Dziennik Gdański", bolszewicy udoskonalili obecnie służbę pocztową Moskwa—Królewiec—Gdańsk, celem łatwiejszego zalewania Polski bibułą propagandową. Z Gdańska bibuła bolszewicka jest przemycana do Polski. W ten sposób przesyłki pocztowe nadane z Gdańska przychodzą w trzy godziny po ich wysłaniu na terytorjum Rzeczypospolitej.

NAGŁA UTRATA GŁOSU. Donoszą z Paryża: Wybitny polityk i były minister francuski Viviani, przemawiając w trybunale, nagle stracił głos. Przewieziono go do domu.

Późniejszy telegram donosi: Stan zdrowia Viviani'ego polepszył się tak, iż nazajutrz wieczór mógł on wezwać swego sekretarza celem omówienia z nim tych spraw, którymi się w ostatnich dniach zajmował. Jak się zdaje, wypadek Viviani'ego został spowodowany dużem przepracowaniem w ostatnich dniach.

KATASTROFA W CZASIE POGRZEBU WOROWSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Z Moskwy donoszą, że wedle ogłoszonych urzędowych wiadomości, na pogrzebie Worowskiego, wskutek tłoku poniosło śmierć 32 osób, zaś przeszło 100 osób zostało ciężko lub lżej rannych.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Przeważnie pochmurno, cieplej, przejściowo deszcze, wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich. Na południu kraju zmienne.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4921 Pamięci Kornelji i Augusta Dehnelów — dr Michał Dehnel; 4922 Pamięci męża Jana Mazurkiewicza — żona; 4923 Pamięci Bogdana Górskiego — koledzy szkolni; 4924 Dyrektor Mieczysław Guranowski; 4925 Pamięci dr Aleksandra Tykocinera; 4926 Ku czci Winc. Bron. Borowskich — Marjan i Benigna Kulczyccy z Zielonki; 4927 Roln. handl. spółka akc. „Epoka" w Warszawie; 4928 Imienia Zbyszka Pietruszewskiego; 4929 Pamięci córki Irusi — rodzice Tadeuszostwo Fillebornowie; 4930 Mr farm. Fr. Herod, red. „Wiad. farm." w 50-lecie pisma; 4931 Pamięci Józefa Lilpopa; 4932 Ku czci Jana Wacława Ryppa — rada pedag. gimn. M. Reya.

Echo krakowskie przed wyjazdem na turniej śpiewacki w Amsterdamie — urządza w poniedziałek, dnia 11 b. m. w sali Starego Teatru koncert wokalny z udziałem znakomitej primadonny opery królewskiej w Belgradzie, p. Heleny Łowczyńskiej. W programie utwory konkursowe: Weyts'a „Oda do lasu" i Walewskiego „Bajka o Kasi i królewiczu", oraz szereg najpiękniejszych utworów polskich i obcych.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu „Popas króla Jegomości"; wieczorem cieszące się niesłabnącem powodzeniem Jewreinowa „To, co najważniejsze". W poniedziałek 11 bm. po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Judyta" z p. Wysocką w roli tytułowej. Również po raz ostatni ukaże się „Matka Jugowiczów" we wtorek 12 bm., ustępując miejsca na afiszu interesującej nowości norweskiej Wiers-Jensena „Czarownicy" z pp. Solską, Wysocką i Sosnowskim w rolach głównych. Z racji zapowiedzianej na piątek 15 bm. wizyty p. prezydenta Wojciechowskiego w teatrze odbędzie się tego dnia uroczyste przedstawienie, na którem powtórzone będzie „Wesele" Wyspiańskiego". Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów na to przedstawienie.

TEATR NA WAWELU. Przygotowania do przedstawienia na podworcu arkadowym na Wawelu dobiegają końca. Scena, zbudowana wzorem klasycznej, łączy się świetnie z architekturą ściany południowej, przez dobudowanie schodów od niej do 1 piętra. Projekt rektora Szyszki-Bohusza wyzyskał ścianę najodpowiedniejszą na tło dla sceny, dając jej odpowiednią perspektywę i możność dogodnego urządzenia widowni dla publiczności. Wybór „Odprawy posłów greckich" Jana Kochanowskiego, najświetniejszego zabytku naszego teatru Odrodzenia, dostosowany jest do królewskiego tła wawelskiego zamku. W przedstawieniu tem wystąpią obok znakomitej tragiczki p. Wysockiej, kreującej u nas po raz pierwszy Kassandrę, pp. Pancewiczowa, Kosmowska, Bracki, Jednowski, Kułakowski, Szymański, Niewiarowicz, Krasnowiecki, Dobiesław i Modrzewski. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów w zwykłej porze kasy zamawiań. Ze względu na trudności uruchomienia tak wielkiego aparatu, „Odprawa" grana będzie tylko jeden raz.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 10 bm. o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych, aby umożliwić wstęp jak najszerszym warstwom publiczności, opera Verdiego pt. „Bal maskowy" w najlepszej obsadzie; wieczorem o godz. 7'45 powtórzoną będzie najnowsza polska operetka-wodewil W. Koterbskiego pt. „Sąd miłości", która na dwóch pierwszych przedstawieniach odniosła tak nadzwyczajny sukces. Autor był przedmiotem burzliwych owacyj, co jest dowodem, że polska dotąd dość nikła twórczość operetkowa, zyskuje w nim obiecującą, utalentowaną siłę. We środę 13 i we czwartek 14 bm. wystąpi dwukrotnie Adam Didur w najlepszych swych kreacjach.

Z „BAGATELI". Dziś (niedziela) dwa przedstawienia, po południu komedja Verneuil'a „Musisz być moją" z pp. Bruczową, Skalską, Dobrzańskim, Ratschką, Wesołowskim. Wieczorem komedja Caillavet'a i de Flers'a pt. „Miłość czuwa".

POPIS SZKOŁY ŚPIEWU PROF. L. MAREK-ONYSZKIEWICZOWEJ odbędzie się dziś w niedzielę w Starym Teatrze o godz. 7½ wieczór. Bilety przy kasie Starego Teatru od 10—1 i od 4 po poł.

MARJA CHORĄŻYNA-WĘDRYCHÓWNA, Krakowianka, której występy estradowe i w operze oceniała zawsze krytyka z całem uznaniem, podkreślając jej muzykalność, trafność interpretacji i przepiękny metaliczny organ głosowy, wystąpi w Krakowie we wtorek 12 bm. z udziałem znanego barytona **Eugenjusza Maya**, obdarzonego wspaniałym materjałem głosowym, oraz wysoką inteligencją muzyczną. Na program tego interesującego koncertu złożą się arje operowe i pieśni.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 10 bm. po poł.: „Popas króla Jegomości"; wieczorem: „To co najważniejsze".
Poniedziałek, 11 bm.: „Judyta".
Wtorek, 12 bm.: „Matka Jugowiczów".
Środa, 13 bm.: „Czarownica" (Anna Pedersdotters).
Czwartek, 14 bm.. „Czarownica".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 10 bm. po poł.: „Bal maskowy"; wieczorem: „Sąd miłości".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 10 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Miłość czuwa".
Poniedziałek, 11 bm.: „Miłość czuwa".
Wtorek, 12 bm.: „Miłość czuwa".

Teatr „Bagatela"

„MIŁOŚĆ CZUWA".

Komedja w trzech aktach R. de Flersa i A. Caillaveta.

Rozwiązana już dziś niestety przez śmierć jednego ze wspólników sympatyczna i popularna spółka autorska de Flers i Caillavet, zajmowała przez długi czas nietylko pierwszorzędne stanowisko we współczesnem piśmiennictwie scenicznem francuskiem, ale i cieszyła się stale rekordowem powodzeniem swoich sztuk. Na repertoarze teatru imienia Słowackiego i „Bagateli" pojawił się w ciągu lat cały szereg utworów de Flersa i Caillaveta, jako to: „Ścieżki cnoty", „Król", „Osiołek Buridana", „Gaj święty", „Papa", „Zielony frak", „Miłość czuwa". Z tych sztuk pod względem lekkości i gracji francuskiego humoru i dowcipu, jedno z pierwszych miejsc zajmuje lekka komedja „Miłość czuwa", która wczoraj ponownie zjawiła się na scenie „Bagateli". Ojcem jej chrzestnym był tym razem reżyser, p. Węgierko, który w jednej z głównych

…ól tej kapitalnej komedji znajduje najwdzięczniejszy popis aktorski.

Zabarwiona na różowo ta sentymentalna historja młodej mężatki, Żakliny, która nie ma odwagi zrewanżować się swojemu niewiernemu Audrzejowi zdradą małżeńską, jest nowym wdzięcznym pomysłem scenicznym, jaskrawo kontrastującym z niemoralnem rozwiązaniem ostatniej komedji z repertoaru „Bagateli": „Musisz być moją"! Niesie ona większe wartości psychologiczne i treść głębszą, apoteozując siłę głębokiego uczucia żony, nie dopuszczającego do rewanżu zdrady. I tu na tej sztuce zarysowuje się wyraźniej, niż gdziekolwiek, robota dwóch ludzi, z których jeden reprezentuje część farsową, drugi głębsze wniknięcie w duszę ludzką i szlachetniejszy ton i nastrój utworu, dając całości wartości literackie.

Komedję „L'amour veille" przygotowano w kilku rolach pierwszorzędnie, co niezawodnie utrwali jej powrotny żywot w Krakowie. Przedewszystkiem świetnie poprowadził akcję pierwszoplanową w doskonałej roli niedoszłego mściciela honoru zdradzonej żony p. Węgierko. Jako Walenty Vernet wyładował całą dyskrecję swoich środków artystycznych w półtonowej skoncentrowanej grze, okraszonej gęsto dygresjami silnej charakterystyki, ustawionej na granicy komizmu.

P. Malicka dała w roli Żakliny jeden z najlepszych swoich popisów. Wniosła na scenę swobodę, szczerość, miły wdzięk i dyskretnie ujawnioną naiwność, wszystko w najlepszym artystycznym wyrazie. W swoim żywiole znalazła się również p. Sznage, najlepsza odtwórczyni ról dystyngowanych margrabin, dając postać pomysłowo i z artystyczną dyskrecją opracowaną w roli pani de Juvigny. Żywioł charakterystyczno-komiczny wybornie reprezentowali p. Kliszewski w roli proboszcza, pani Kolman w roli zarządczyni domu Walentego, oraz p. Gorayska, która nawet z niezupełnie odpowiedniej dla swego conplois roli umiała wydobyć błyski, na jakie tylko prawdziwy talent się zdobywa.

P. Kwiatkowski, pierwszorzędna siła w rolach zimnych dystyngowanych arystokratów, tym razem nie czuł się dobrze w roli Andrzeja, który ma być lekkim, flirtującym amantem. P. Trojanowska nie bez wysiłku zmagała się z niezbyt wdzięczną rolą pani de Morfontaine, p. Wojciechowska napróżno usiłowała wykrzesać wyraz sentymentu z bladej roli Agaty. Wystawa sztuki, a zwłaszcza urządzenie salonu bibljotecznego, były bardzo ładne.

W. Pr.

Z sali sądowej

O OBRAZĘ CZCI.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciw ks. Szewczykowi, proboszczowi z Tymbarku i dr Flisowi, adwokatowi z N. Sącza, oraz redaktorowi „Głosu Narodu" Matysiakowi, oskarżonym o obrazę czci inspektora szkolnego Soleckiego z Limanowej, zapadł wyrok uwalniający wszystkich od winy i kary.

GŁOŚNA AFERA SZPIEGOWSKA.

W szóstym dniu rozprawy przeciw urzędnikowi wojskowemu Taborowi i wspólnikom, przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków, powołanych przez prokuratora i obrońców.

Między innemi świadkami zjawiła się samorzutnie sąsiadka Hossów p. Malikowa, która złożyła obciążające Hossego zeznania. Powołani przez obrońcę Hossego dra Kwiecińskiego świadkowie wyświetlili całą sprawę, przyczem okazało się, że u Hossych bywał niejaki Benesz, łudząco podobny do zbiegłego szpiega Hladisza. Malikowa widywała tam Benesza i wzięła go za Hladisza.

Benesz zjawił się na rozprawie, a przybycie jego wywołało sensację na sali, z powodu rzeczywiście łudzącego podobieństwa świadka do Hladisza. Na prośbę obrońcy, pułk. dr Bielski, z urzędu wciągnął do protokołu skonstatowany przez trybunał fakt opodobieństwa Benesza do Hladisza.

Rozprawie przysłuchuje się szef departamentu sprawiedliwości min. spraw wojsk. jen. Pick.

Rozprawę przewodniczący odroczył do poniedziałku rano.

Ze sportu

LWÓW—KRAKÓW.

Decydujące zawody footballowe o puhar prof. Żeleńskiego między reprezentacjami Krakowa i Lwowa odbędą się na boisku Cracovii dziś w niedzielę o godz. 5'30 po poł. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Kraków reprezentować będą następujący gracze: Popiel, Gintel, Fryc, Synowiec, Cikowski (Cracovia), Majcherczyk (Wisła), Sperling (Crac.), Krumholz (Jutrzenka), Kałuża (Crac.), Reyman (Wisła), Zimowski (Crac.). Przedtem spotkaniem odbędą się o godz. 3'30 zawody: Reprezentacja klasy B — Reprezentacja rezerw klasy A.

RAID SAMOCHODOWY.

Organizowany przez klub automobilistów polskich turystyczny raid samochodowy rozpocznie się dnia 15 bm. w Warszawie startem z ul. Zakroczymskiej. Raid obejmuje następujące etapy: 15 czerwca Warszawa, Łódź, Częstochowa, Katowice, Cieszyn 484.6; 16 bm. Cieszyn, Biała, Żywiec, Myślenice, Nowy Targ, Zakopane, Morskie Oko, Zakopane, 253.8 klm.; 17 bm. odpoczynek w Zakopanem; 18 bm. Zakopane, Nowy Targ, Nowy Sącz, Jasło, Sanok, Sambor, Drohobycz, Stryj 388.9 klm.; 19 bm. Stryj, Dolina, Nadwórna, Delatyn, Kołomyja, 252.9 klm.; 20 bm. Kołomyja, Czortków, Tarnopol, Złoczów, Lwów, 306.4 klm.; 21 bm. odpoczynek we Lwowie; 22 bm. Lwów, Rawa Ruska, Zamość, Lublin, Warszawa, 355.4 klm. W ciągu raidu odbędą się trzy próby: 1) kilometr „lance" na terenie górskim; 2) kilometr „lance" na terenie płaskim pod Garwolinem; 3) próba elastyczności, tj. najwolniejszego biegu na moście Poniatowskiego w Warszawie.

Z Sejmu

Warszawa, 9 czerwca (PAT). W dalszym ciągu obrad p. **Kirschbaum** polemizuje z wywodami p. Królikowskiego i podnosi, że stronnictwo ortodoksów w Polsce, którego imieniem przemawia, występuje przeciwko prądom antyreligijnym.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy **o podatku gruntowym.** Przemawiał szereg mowców, stawiając rozmaite poprawki i rezolucje, odnoszące się zwłaszcza do małych właścicieli ziemi.

O godz. 2 marszałek przerwał obrady na godzinę. Po przerwie w głosowaniu **przyjęto poprawkę pos. Toczka,** aby 80 proc. należytości pobierać od płatników, płacących od 50.000 do 200.000.

Przyjęto rezolucję posła Bogusławskiego, wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy o wprowadzeniu katastru w byłym zaborze rosyjskim przy udziale ciał samorządowych oraz przeprowadzenia rewizji katastru w 2 innych b. zaborach.

Przyjęto rezolucję posła Makówki o umorzeniu zaległych podatków jednostkom, mającym do 30 morg.

Resztę poprawek odrzucono.

Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Z kolei projekt ustawy **o podatku dochodowym** w b. zaborze pruskim uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wniosek nagły **o zabezpieczeniu Warszawy** przed wylewem Wisy odesłano do komisji.

Nad nagłością wniosku Wyzwolenia i P. S. L. **w sprawie konfiskaty organów tych stronnictw i tendencyjnych sprawozdań P. A. T.** z dyskusji nad expose prem. Witosa, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos p. Putek, minister Kiernik i Chomiński. Nagłość odrzucono a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Odrzucono także nagłość wniosku pos. **Priluckiego** w sprawie przyśpieszenia ustawy o szkołach wyznaniowych.

Projekt ustawy **o podatku majątkowym** bez dyskusji odesłano w pierwszem czytaniu do komisji.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4.

Losy noty niemieckiej

OŚWIADCZENIE POINCAREGO.

Wiedeń, 9 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Poincare w towarzystwie Delasteyriego i Letroquera zjawił się dziś w zjednoczonej komisji Senatu dla spraw finansowych i spraw zagranicznych. Po posiedzeniu tej komisji wydano krótki komunikat urzędowy. Poincare na początku tego posiedzenia zdał sprawę o wynikach obsadzenia Ruhry, tudzież o wyniku konferencji brukselskiej. Wspomniał on o serdecznem przyjęciu delegatów i równocześnie zdementował pogłoski prasy o rzekomych różnicach zdań między oboma gabinetami. Wkońcu omówił Poincare nowe **propozycje niemieckie i oświadczył, że Francja i Belgja są zgodne w tem, że propozycje niemieckie będą zbadane, jeżeli Niemcy zaniechają biernego oporu.**

SĄD PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 9 czerwca (PAT). Cała prasa francuska podkreśla fakt, że nowa nota niemiecka nie zawiera żadnego oświadczenia w **sprawie zaniechania biernego oporu i już przez to samo staje się niemożliwą do przyjęcia.** Pozatem zauważają dzienniki, że sprawa wypłat rocznych pominięta jest milczeniem. **Za rzecz niedopuszczalną zaś uważają dzienniki, ażeby w miejsce komisji odszkodowań, ustalonej przez traktat pokojowy, wejść miała w życie międzynarodowa komisja rzeczoznawców.** Wkońcu nie należy zapominać — piszą dzienniki — że gwarancje ,ofiarowane przez Niemców, a pozostające w rękach, niemieckich, nie mogą być równomierne z realnemi gwarancjami w markach złotych.

WRAŻENIE W BRUKSELI.

Bruksela, 9 czerwca (PAT). Nota niemiecka wywarła tu uczucie **zdziwienia i osądzona jest ogólnie jako niedostateczna.** W niektórych kołach stwierdzają, że nota wogóle **nie odpowiada zasadniczym przedwstępnym warunkom,** ponieważ nie wymienia żadnej cyfry.

STANOWISKO BELGJI.

Wiedeń, 9 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar rozmawiał wczoraj z przedstawicielem rządu angielskiego i przedstawił warunki Belgji co do otwarcia dyskusji reparacyjnej. Warunki te są: 1) Niemcy muszą **zaniechać biernego oporu. 2) Propozycje Niemiec co do zwołania konferencji międzykoalicyjnej zostają odrzucone,** ponieważ propozycje te sprzeciwiają się postanowieniom traktatu wersalskiego. 3) Gwarancje reparacyjne przedstawione przez Niemcy w obecnej formie **mają być odrzucone.**

ANGLICY MILCZĄ.

Wiedeń, 9 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu pod datą 8 bm.: Z kół urzędowych zakomunikowano dziennikom, że **Anglja postanowiła na razie nie ogłaszać swego stanowiska wobec memorjału niemieckiego.** — Gabinet angielski zbierze się w przyszłym tygodniu na narady i na posiedzeniu tem omówione będzie stanowisko rządu co do memorjału niemieckiego. Dopiero po tej naradzie gabinet ogłosi swe stanowisko w sprawie noty Niemiec.

MUSSOLINI O NOCIE NIEMIECKIEJ.

Rzym, 9 czerwca (PAT). W mowie, wygłoszonej w Senacie o polityce Włoch, premjer Mussolini oświadczył pomiędzy innemi:

Właśnie wczoraj wieczór ambasador niemiecki Neurath przedstawił mi nową notę niemicką co do treści i charakteru, o której nie mogę się jeszcze wypowiedzieć wobec oczywistej **konieczności przeprowadzenia uprzednio wzajemnej wymiany poglądów między sprzymierzonymi.** Ograniczę się tylko do zwrócenia uwagi na to, że w obecnej nocie niemieckiej niema już żądania, **aby rokowania zostały poprzedzone ewakuacją obszarów okupowanych, co zdaje się uprawniać do wniosku, że Niemcy zrezygnowały z akcji biernego oporu,** którego wartość staje się coraz bardziej wątpliwa, nawet z punktu widzenia celów i interesów niemieckich, a którego przerwanie byłoby tylko korzystnem dla szybkiego rozwiązania sprawy odszkodowań.

NASTRÓJ W BERLINIE.

Wiedeń, 9 czerwca (AW). Berliński korespondent „N. Fr. Prese" nadsyła swojemu pismu uwagi, pewnej wybitnej osobistości, stojącej blisko rządu niemieckiego. Osobistość ta zapatruje się **nader pesymistycznie na sytuację międzynarodową Niemiec.** Jakkolwiek zaznacza ona, istnieją jeszcze różnice przekonań na rozwiązanie sprawy reparacyjnej w obozie przeciwników Niemiec, to jednak musi się przyjąć, **że powoli dokonuje się już konsolidacja wspólnego antyniemieckiego frontu.** To pojednanie się przeciwników **odbędzie się pewno kosztem Niemiec, którym nałoży się nader ciężkie warunki.** Dlatego wspomniana osobistość twierdzi, że obecna chwila a raczej chwila takiej decyzji przeciwnego obozu, jest najcięższym czasem próby jaką rząd i parlament przechodzą od czasu podpisania traktatu pokojowego.

DEKLARACJA NIEMIECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 9 czerwca (AW). W związku z wysłaniem memorjału do państw sprzymierzonych, wygłosił niemiecki minister spraw zagranicznych przemówienie, wobec zgromadzonych przedstawicieli prasy, w którem wyjaśnił stanowisko rządu. Tok jego myśli jest następujący: na notę z dnia 2 maja otrzymał rząd niemiecki dwie kategorje odpowiedzi. **Jedna z nich zawierająca odpowiedź Francji i Belgji, zamknęła całkowicie drzwi, odpowiedź zaś trzech innych państw nastręczała możność snucia dalej nawiązania nici.** Mimo to, rząd niemiecki postanowił odpowiedzieć wszystkim państwom, poruszając w niej te punkty, które mniej więcej omówiły wszystkie noty. W pierwszym rzędzie chodziło aljantom o cyfrową wysokość propozycyj niemieckich. Pod tym względem rząd niemiecki **nie mógł pójść dalej,** niż w **swojej nocie z 2 maja, gdyż wyższa kwota przekracza zdolność płatniczą Niemiec.** Najważniejszym punktem noty z 2 maja było wyrażenie gotowości poddania się orzeczeniu **sądu rozjemczego,** odnośnie do zdolności płatniczej. — **Stanowisko to podtrzymuje nadal rząd.** W dalszym ciągu poruszył minister gwarancje przemysłu, rolnictwa, a swoje uwagi zakończył wyrażeniem nadziei, że **ten nowy krok niemiecki jest dalszym etapem na drodze rozsądnego uregulowania sprawy reparacyjnej.**

NADZIEJA NIEMCÓW.

Berlin, 9 czerwca (AW). Niemieckie koła parlamentarne spodziewają się, że mimo odmownego stanowiska prasy francuskiej, **odpowiedź aljantów na niemiecki memorjał nie przerwie nawiązanej nici.** Przyjmują one, że koalicja zrozumie myśl ostatniego kroku Niemiec, co musi doprowadzić do nawiązania rokowań. — **Wiele liczy się na Anglję, której jak sądzą, uda się skłonić Francję do zgody, na utworzenie komisji międzynarodowej,** w sprawie zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

NIEPOKOJE W NIEMCZECH.

Berlin, 9 czerwca (AW). Jak donoszą z Krefeldu, przyszło onegdaj w śródmieściu do **poważniejszych zaburzeń bezrobotnych.** Dzięki energicznej postawie policji, zapanował spokój, lecz dopiero po kilku godzinach. Przedsięwzięto cały szereg aresztowań.

Berlin, 9 czerwca (AW). Jak donoszą z Essen, **zorganizowana banda rabusiów wykonała napad na zakłady Kruppa.** Mimo energicznej obrony urzędników i funkcjonarjuszów **zdołano wyrządzić poważniejszą szkodę.** Straty, które z tego powodu poniosły zakłady, **idą w setki miljonów.**

MUSSOLINI PEWNY SIEBIE.

Rzym, 9 czerwca (AW). Dzienniki przynoszą niektóre fragmenty przemówienia Mussoliniego podczas podróży jego w północnych Włoszech. W Padwie podczas inauguracji kongresu kobiecego Mussolini wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że faszyzm wśród kobiet zdobyć sobie może chwalebną kartę w historji Włoch. „Nie wierzcie tym, którzy mówią, że faszyzm przechodzi ostry kryzys — powiedział Mussolini. — Każda próba, ażeby Mussoliniego odgraniczyć od faszyzmu, a faszyzm od Mussoliniego, jest śmiesznem przedsięwzięciem. **Ja stworzyłem faszyzm i ja go utrzymam. — Marsz na Rzym trwa dalej, trzymam rękę na pulsie życia narodu włoskiego i odczuwam najlżejsze jego drgnienie.** W duszy mojej wzrasta już nie nadzieja, ale pewność, że przez wolę wodzów i wiarę ludu, przez ofiary przeszłych i przyszłych pokoleń Włochy potężne, które rysujemy sobie w marzeniach, staną się rzeczywistością w niedalekiej przyszłości.

DO NARODU PONAD PARLAMENTEM.

Rzym, 9 września (AW). Podróż Mussoliniego do okręgu Wenecji dała okazję do wypowiedzenia szeregu przemówień, które podkreślają w sposób bardzo wybitny tendencję obecnego szefa rządu, **aby zwracać się bezpośrednio do narodu, pomijając parlament.** Do podróży o tym charakterze politycznym zaliczyć należy również i mający się odbyć w najbliższym czasie wyjazd **Mussoliniego do Caprery na grób Garibaldiego, oraz objazd Sardynji, Kalabrji i Sycylji.** Gdyby po zamknięciu obecnej sesji parlamentu nastąpiła konieczność (co mało jest prawdopodobnem) zwołania nowej sesji parlamentarnej w lipcu, wtedy rząd Mussoliniego stanąłby przed parlamentem **wzmocniony moralnym plebiscytem kraju.**

NOTA SOWIETÓW DO ANGLJI.

Londyn, 9 czerwca (AW). Wczoraj wręczył zastępca sowietów odpowiedź swojego rządu na ostatnią notę angielską. Jak zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, odpowiedź sowiecka zajmuje się wyłącznie kwestją propagandy **i odrzuca żądanie Anglji usunięcia sowieckich delegacyj z Afganistanu i Persji.** — Cziczerin jednak nie poprzestał tylko na tem, **podnosząc ze swojej strony zarzuty, niewłaściwej zdaniem jego agitacji przedstawicieli Anglji w państwach sąsiadujących z Rosją w Azji.** Równocześnie żąda on konferencji rosyjsko-angielskiej.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam:

W dniu dzisiejszym wylosowano następujący numer miljonówki

1,214.204.

Dział ekonomiczny

Otwarcie nowej placówki finansowej

Najstarsza w Małopolsce prywatna instytucja finansowa, firma A. Holzer w Krakowie, rozszerzyła znacznie swoje agendy przez otwarcie nowych biur przy ulicy św. Gertrudy l. 11.

W dniu 1 czerwca b. r. nastąpiło uroczyste otwarcie tych biur, pomieszczonych w nowym własnym gmachu.

Firma A. Holzer pracuje od szeregu lat na naszym terenie i od chwili swego założenia, to jest od roku 1853, pozostaje nieprzerwanie w rękach tejsamej rodziny bankierskiej, a miarą jej znaczenia jest zaufanie, jakiem się cieszy od tylu lat w najszerszych kołach handlowych i przemysłowych.

Naczelna dyrekcja tej firmy pozostaje w rękach doświadczonego fachowca, p. Artura Wohla, członka Wydziału Związku Bankierów Polskich. Naczelny dyrektor tej firmy, przez wieloletnią praktykę w instytucjach krajowych i zagranicznych, nabył niepospolitego doświadczenia i znawstwa spraw finansowych, które potrafi zużyć dla dobra kraju i swoich klijentów.

Senjor firmy, p. S. M. Wohl, zasłużony weteran na polu finansowości naszej, osobiście kierować będzie agendami Kantoru Wymiany, który pozostaje w dawnym lokalu w Sukiennicach.

Tosamo zaufanie umiała firma A. Holzer znaleźć w pracy swej za granicą, gdzie posiada rozgałęzione stosunki finansowe, a przeprowadzanie transakcyj ułatwia jej posiadanie własnych placówek w Zurychu i Gdańsku pod firmą Wohl et Comp.

Nowo otwarte biura przy ulicy św. Gertrudy mogą służyć za wzór nowoczesnych urządzeń bankowych, przyczem na podkreślenie zasługuje wytworność i dobry smak urządzenia wnętrza nowego gmachu bankowego, obok zapewnienia największej wygody zarówno publiczności, jak urzędnikom.

Tak rozszerzona instytucja, spoczywająca w wybitnych fachowych rękach, zapewni swej obszernej klijenteli słusznie w niej pokładane zaufanie.

Zamiast uroczystych przyjęć z okazji otwarcia ofiarowała firma znaczniejsze kwoty na cele dobroczynne, między innemi złożyła 3 miljony na budowę domów urzędniczych, 5 miljonów do rozporządzenia Prezydjum Miasta, a 7 miljonów przeznaczyła dla różnych instytucyj, jak Pogotowie ratunkowe, Dom Medyków i t. d.

* **OSZCZĘDNOSCI ZŁOTOWE.** W ciągu ostatnich 5 tygodni wkłady złotowe w P. K. O. Warszawa, Poznań, Katowice złożyło około 2900 osób, z górą 1450 tys. złotych polskich, co czyni 13.777 milj. mk.

* **NOWA CENA BONÓW EMISYJNYCH.** Minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6% złotych bonów skarbowych serji I A, I B i I C na 10.500 marek za 1 złoty. Nowa cena emisyjna obowiązuje od dnia 9 czerwca 1923.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły zaznaczył się dalszym, co do gwałtowności silniejszym jeszcze niż dotąd bywało, spadkiem marki polskiej, a zakończył się posunięciem obcych walut i dewiz do katastrofalnego wprost poziomu. Przyczyny tej haussy należy szukać w pierwszym rzędzie w czynniku stale działającym to jest inflacji, której skutków nie potrafi na dłuższą metę sparaliżować interwencja P. K. K. P. z braku większych zapasów obcych dewiz. Ostatnia stabilizacja rynku dewizowego kosztowała już wiele trudu naszą instytucję emisyjną, który jednak nie zdoła zastąpić racjonalnej polityki skarbowej. tj. uchwalania w swoim czasie niezbędnych podatków.

Wzmożony popyt ze strony przemysłu na obce środki płatnicze i spadek marki niemieckiej były również motywami silnie działającymi. Zapowiadają w Warszawie, że w najbliższym czasie sytuacja się poprawi z powodu napływ uobcych dewiz z eksportu i akcji min. skarbu.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano wczoraj w dalszym ciągu żywo, przy tendencji zwyżkowej dla wszystkich prawie papierów, tylko „Cegielski" słabszy. W akcjach bankowych nadal zastój. Tylko transakcje Przemysłowym. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 9 czerwca 1923.

	Gotówka		Czeki
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	73000—72000		72750—72500
Funty szterl.			336000—333000
Floreny holend.			29000—28750
Franki belgijskie			4100
Franki szwajcarskie			[illegible]—13300
Liry włoskie			3550
Marki niemieckie			0'86—0'88
Korony austr.			1'05—1'02¼
Korony czeskie			2225—2200
Akcje bankowe:			**Transakcja**
Pol. Bank Przem.	15000	19000	17500
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopolski	12000	16000	
Ziem. Bank Kred.	17000	22000	
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercj.	7000	9000	
Bank Zw. Sp. zar.	135000	145000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	15000	20000	16000—17000
Impex	1000	1500	1400
Pharma	57000	67000	60000—63000
Polski Glob	2500	3000	3000
Hartwig	35000	45000	
Polbal	15000	20000	
Żegluga Polska	4500	5500	5150—5500
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	360000	400000	365000—390000
Cegielski	60000	66000	65000—61000
Parowozy	120000	150000	120000—147000
Automotor	13000	17000	
Potęga	[illegible]	210000	
Trzebinia	55000	65000	58000—63000
Pocisk	38000	43000	40000—41000
Górka	380000	400000	385000—400000
Siersza	250000	270000	255000—265000
Tepege	110000	130000	118000—121000
Polska Nafta	25000	32000	27000—30000
Pokucie	30000	40000	32000—38000
Oikos	90000	100000	
Pezet	10000	15000	
Sirius	20000	23000	21000—22000
Tłuszcze Trzebinia	115000	125000	120000
Krakus	50000	57000	53000—56000
Chodorów	160000	170000	162000—170000
Ćmielów	55000	65000	57000—63000
Elektr. Siersza	25000	30000	28000—30000
Niemojowski	55000	60000	57000
Fab. kap. Myślenice	14000	17000	

MARKA POLSKA W BERLINIE. (9 czerwca). Marka polska 114—119.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (9 czerwca). Dolary St. Zj. 71300, sprzedaż 71650, kupno 70900, korony czeskie 2155—2140, marki niemieckie 0'81—0'78.

Czeki: Belgja 3975, sprzedaż 3994, kupno 3956. Berlin 0'81—0'78, sprzedaż 0'80, kupno 0'76, Gdańsk 0'81, 0'78, sprzedaż 0'80, kupno 0'76, Londyn 332.500—324.000, sprzedaż 325.600, kupno 322.400, Nowy York 72000—71300, sprzedaż 71650, kupno 70950, Nowy York drobne sprzedaż 71600, kupno 70900. Paryż 4625-4648, kupno 4602. Praga 2155—2140, Szwajcarja 12950 13015, kupno 12885, Wiedeń 0'99—0'97, sprzedaż 0'98½ kupno 0'95½, Włochy 3375.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1700, 4½% kred. ziem. za 100 rubli 4300—4400, 5% Warszawy 365—325, pożyczka złotowa 82500.

Akcje: Podane cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich: Bank dyskontowy Warszawa 82—87½, Bank kredytowy Warszawa 70—80, Bank przemysłowy Warszawa 52½, Bank przemysłowy Lwów 16—18, Bank zachodni 360—355, Bank zw. sp. zar. 140—135—142½, Bank zw. ziemian 35—37½, Bank ziemski kred. Lwów 20¼, Puls 215—220 Sole potasowe 300—315, Częstocice 595—580, Cukier Warszawa 780—811 800, Firley 72—70—78, 4 i 5 emisja 65—62—66, Drzewny przemysł 19½—18, Cegielski 65—55, Modrzejów 265—252½—257½, Ortwein 65, Rudzki 87—95—94, 4 emisja 90—95—90, Ursus 220, 2 emisja 80—84—82, Parowozy 120—135—123, Żegluga 25½—27½—26½; Elektryczność 270—275, Spirytus 165—167½—165, Polska Nafta 28—32, Lenartowicz 26½—26, Siła i Światło 56—65—63, Ćmielów 60—64—62, Norblin 65—69½—62½, Hartwig 43½, Belpol 22—21—26, 2 emisja 20—18½—19¼, Kijewski 120—130, Czersk 390—400—390, Gosławice 200—215—210, Michałów 230—210—225, Lazy 23, Węgiel 170—185—170, Lilpop-Rau 69—71—64, Ostrowiec 290—320—295, 5 emisja 280—295—290, Rohn Zieliński 53—56, Starachowice 275—310—292½; 5 emisja 275—300—285, Pocisk 46—50—47, Zieleniewski 360—375, Żyrardów 5,900.000—6,100.000—5,700.000 Borkowski 57½—57, Jabłkowscy 24—20½—22, Polbal 18—20—18½, Haberbusch 115—119—117½, Nobel 145—133, Pustelnik 90—85, Chodorów 170—175—160, Spiess 70—75—74.

GIEŁDA LWOWSKA. (9 czerwca). Amerykańskie 70200—70700, trans. 69250, czeki 70600—71600, trans. 69500—72100, drobne 69500—70000, kanadyjskie 68250—68750, trans. 68500, dynary 560—580, czeki 580—600, angielskie 327.000—329.000, czeki 327.000—329.000, trans. 320.000—330.000, belgijskie 3950—3980, czeki 3950—3980, holenderskie czeki 26800—27000, szwajcarskie 12200—13200, czeki 12200—13200, trans. 12400—13000, austr. 1'02—1'04, czeki 1'03—1'05, trans. 1—1'05, czeskie 2180—2210, czeki 2185—2210, trans. 2180—2200, węgierskie 12'50—12'70, czeki 12'70—13, rumuńskie 330—350, czeki 330—350, włoskie 3470—3500, czeki 3480—3520, trans. 3500—3600, niemieckie 0'85—0'90, czeki 0'87—0'92, trans. 0'89—0'93.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 czerwca). Berlin 0'00.65, Holandja 556'50, Londyn 25'67, Paryż 35'70, Medjolan 25'82, Praga 16'58, Budapeszt 0'09.75, Bukareszt 2'85, Belgrad 6'30, Sofja 6'40, Warszawa 0'00.90, Wiedeń 0'00.78, austr. korona stempl. 0'00.78¼.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Ważne dla zakładów pogrzebowych! Zakład blacharski Edwarda Pieczonki, Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 10 poleca 20% taniej od wyrobów warszawskich trumny metalowe różnego fasonu, wielkości i ornamentacji. Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 1413

Korzystajcie z wyprzedaży jako u fachowca: dobre brzytwy, scyzoryki, maszynki do włosów oraz części do maszynek do mięsa i reperacje tychże, oraz szwedzkie palniki do prymusów na składzie. Dla pań przybory do manicurowania. Zakład nożowniczy J. Myszkowskiego, Kraków, ul. Dietlowska 46. 1458

Pani, poszukuje elegancko umeblowanego pokoju, ewent. z utrzymaniem, u bardzo dobrej rodziny. Czynsz obojętny. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod znakiem „Bez odstępnego". 1464

Biegłej, pierwszorzędnej stenotypistki polsko-niemieckiej, poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia (ew. korespondentki). Zgłoszenia 1) z odpisami świadectw i przebiegiem życia, 2) wymaganiami, 3) datą ewentualnego wstąpienia, należy wnosić do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9, pod „Pierwszorzędna stenotypistka". 1452 2 2

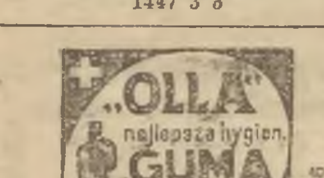
Zdolnego urzędnika lub urzędniczki do pomocy i korespondencji, biegle piszącego na maszynie względnie znającego stenografję, poszukuje natychmiast większa fabryka w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem 1) wieku i przebiegu życia, 2) odpisami świadectw, 3) wymaganiami, 4) daty wstąpienia, należy wnosić do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9, pod „Młodsza siła". 1453 2 2

Rodowity Francuz, profesor, poszukuje na czas wakacyj lekcji na wsi. Zgłoszenia pod „H. B." biuro „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 1451 2 3

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

Potrzebny

urzędnik (kawaler, chrześcijanin), znający gruntownie język polski i niemiecki, do korespondencji. Zgłoszenia do Rafinerji nafty w Libuszy, poczta Zagórzany (tylko pisemne). 1447 3 3



997 14 0

Kupuje papiery stare, zapisane, gazety, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański L. 9, sklep norymberski 1386 2 2

Starsza panna, niemka, doskonale obznajomiona z pielęgnacją dzieci, szyciem, robotami ręcznemi i t. p., poszukuje od 15 czerwca posady w Krakowie lub okolicy do większych dzieci lub niemowląt. Zgłoszenia pod „Dobre świadectwa" do Administracji „Nowej Reformy". 1429 2 2

Buchalterka-bilansistka, z kilkuletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach, w Banku, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielna" Ruch, Szczepańska 9. 1441

Koszule męskie

najmodniej i najsolidniej w krótkim czasie wykonuje

Pracownia „Róża"

Kraków, ul. św. Filipa 23.

Godziny dla stron od 8—3. 949 2 2

BUDYNKI I PIECE PRZEMYSŁOWE

wykonuje, przeprowadza rekonstrukcje i dostarcza materjały ogniotrwałe najwyższych temperatur

Inż. HENRYK RITTERMAN 1450

rząd. upoważn. inżynier cyw. i budowniczy **w Krakowie,** ul. Wolska 3, telef. 1209 i **4268.**
Biuro inżynierskie i generalna reprezentacja Tow. akc. **Dobrzan Zakłady Kaolinu i Szamoty,** fabryki szamotu i dynasu dla hut szkła, żelaza, stali, odlewni, cementowni, wapienników, cegielń, cukrowni, rafineryj, gazowni, fabryk chemicznych itd. Kopalnie i zakłady kaolinu dla fabryk porcelany, terakoty, kamionki, papieru itp. Fabryki płytek posadzkowych i okładzinek ściennych.

Fabryka materjału „Teradob" do wyprawy fasad. Dla PP. Kolegów inżynierów i budowniczych osobny rabat. — Adres telegraficzny: **„Dobszamot Kraków".**

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

po cenach konkurencyjnych 1394 2 2

MIAŁ GÓRNOŚLĄSKI

najlepszej jakości, **po oryginalnych cenach kopalnianych**

GRAFIT odlewniczy, oraz **TYGLE** grafitowe — dostarcza odwrotnie:

TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH

„TEPEGE" S. A. W KRAKOWIE

Zgłoszenia do Oddziału w Katowicach, ulica Warszawska L. 4.

Kwas solny 19/22 Bme, techn.,
Kwas siarkowy 66 Bme, techn.
Kwas azotowy 36 i 40 Bme, techn.,
Kwas akumulatorowy 22 Bme,
Kwas octowy 80% chem. czysty,
Sól glauberską, kalcynowaną i krystaliczną,
Sól gorzką, techn. i apteczną,
Salmiak proszk. 98/100%,
Salmiak subl. w kawałkach,
Naftalinę w łuskach,
Octan ołowiu kryst. (Bleizucker),
Boraks w kawałkach,
Ałun chromowy kryst.,
Ałun potasowy w kawałkach,
Antychlor krystal. i perełkowy,
Chromkali kryst.,
Siarczan miedzi i żelaza,
Siarkę syc. w laskach,
Chlorek wapna 110/115°,
Saletrę potasową,
Salalkali (Hirschhornsalz)
Sodę bicarbonat,
Glejtę ołow. (Bleibergera),
Minjum ołow. (Bleibergera),
Biel ołowiu chem. cz. (Bleibergera i „Hamburger"),
Litophon 30% i 32%,
Wosk montanowy „Riebeck",
Kalafonię francuską,
Szelak orange TN. i rubin,
Klej kostny „Strem"

poleca do natychmiastowej dostawy firma:

Józef Jacobsohn, Kraków, Wrzesińska 3. Telef. 3065.

Telegramy: **„Józef Jacobsohn, Kraków".** 1126

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA

MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych

1320 7 7

SEZON 1923 R. SEZON 1923 R.

TOWARZYSTWO DZIERŻAWY ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH

(Kurpachtgesellschaft) **W MARIENBADZIE** (Kurpachtgesellschaft)

Zentralbad	Halbmayrhaus	Goldene Kugel
Neubad	Hotel Teplerhaus	Neuklinger
Wysyłka wód mineralnych	Inspekcja źródeł	Anker

Hotele i kurhauzy pierwszego rzędu!

Dla gości kuracyjnych z krajów o słabej walucie, szczególnie tanie ceny pensjonatów i pokoi.

Pierwszorzędne pension z pokojem dziennie od 45 koron czeskich; pokój o jednem łóżku od 10 koron czesk.; o 2 łóżkach od 20 koron czesk. począwszy.

Na zapytania we wszystkich językach odpowiada się gratis i natychmiast przy równoczesnem przesłaniu prospektu. 955 4 4

Sezon od 1 maja do 20 września.

Międzynarodowe kłusowe wyścigi konne od 24 czerwca do końca sierpnia.

MEBLE KOSZYKARSKIE

trzcinowe, rogożynowe, wiklinowe i malowane, tylko pierwszorzędne wykończenie

z Prasko-Rudnickiej fabryki wyrobów koszykarskich w Rudniku n/Sanem. 1382 4 4

Składy:

Stefan Iglicki, Kraków, ulica Sławkowska L. 10.
P. R. F. K. Kraków, ulica Rakowicka L. 33.

Żądajcie pocztówką naszego najnowszego **cennika wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„NADZIEJA" w Łodzi,** ul. Kilińskiego L. **40 N. R. E.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. Publ. dużo korzyści. 1118 7 10

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO 1181

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem



Wielki wybór

okuć budowlanych

nakryć stołowych „Alpaga", pierwszej jakości, maszynek do robienia lodów oraz termosów, poleca hurtownie i częściowo po cenach niskich

firma 1194 3 3

J. Fertig, Kraków
ulica Szewska L. 5.

SOLEC **Zakład wód mineralnych :: i kąpieli błotnych ::**

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty 1372 2 2

od dnia 11 maja do 20 września.

Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

22 sztuki lamp naftowych o silnem świetle.

System „Olso" o sile światła 300 do 1.000 świec, nadające się do oświetlania dróg, placów, podwórzy fabrycznych i dworskich na składzie we Lwowie tanio do sprzedania.

Zamówienia pod znakiem **„Starklichtlampen 10396",** an Ann. Exped. I. Danneberg, Wien, I. Singerstrasse 1. 1466

Parasole i laski

pierwszorzędnej jakości, od najtańszych do najdroższych, wyrabia jedyna w Polsce

Fabryka parasoli i lasek „PALAS"

Spółka z ogran. odpow.

w Skoczowie (Śląsk Ciesz.)

Na żądanie przesyła się prospekta i cenniki.

1207 4 4

Bibljoteka Towarzystwa Szkoły Ludowej

Kraków, ulica św. Anny L. 5, I. p.

jest najlepiej zaopatrzoną i najtańszą

WYPOŻYCZALNIĄ KSIĄŻEK W KRAKOWIE.

Przeszło 20.000 książek. Wielki wybór nowości.

Działy: beletrystyczny, naukowy i dla dzieci, bogato zaopatrzone. 804

Specjalność: lektura dla młodzieży szkolnej.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I. WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach. PÓŁ WEŁNY.

DZIAŁ II. PŁÓTNA na bieliznę i prześcieradła. ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy. RĘCZNIKI z metra i odpasowane. DYMKI na bieliznę i pościel. MARKIZETY gładkie i kolorowe. KLOTY.

DZIAŁ III. UBRANIA męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.

DZIAŁ IV. OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840

Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.

poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18.

Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborgu.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-48.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca **HUGO WEINMANN** Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE złoto, srebro

kupuje zegarmistrz i jubiler **L. Brüll, Starowiślna 29.**

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

WÓZKI DZIECIĘCE

krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca **skład mebli i fornierów Kraków, ul. Szpitalna 5.**

Skład wiedeńskich parasoli Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10. tel. 401

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ M. REISMAN

KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI L. 2

POLECA

NA SEZON LETNI PŁASZCZE, KOSTJUMY I CEPY

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca Drukarni L. K. Górski.